

Instytut Pamięci Narodowej - Łódź

<https://lodz.ipn.gov.pl/pl6/aktualnosci/174585,Prezentacja-ksiazki-Dzieci-z-zielonego-autobusu-Dzierzazna-6-grudnia-2022.html>
2023-03-23, 05:10

Prezentacja książki „Dzieci z zielonego autobusu” - Dzierżazna, 6 grudnia 2022

6 grudnia 2022 r. w Dzierżaznej odbyła się prezentacja najnowszej publikacji Instytutu Pamięci Narodowej pt. „Dzieci z zielonego autobusu”. Z zeznań o niemieckim obozie dla polskich dzieci przy ul. Przemysłowej w Łodzi (1942-1945), autorstwa Artura Ossowskiego, naczelnika Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN w Łodzi.

Wydarzenie miało miejsce w Gminnym Centrum Kultury, Sportu, Turystyki i Rekreacji - Dzierżazna.

Wzięli w nim udział m.in. prof. Karol Polejowski - Zastępca Prezesa IPN, Anna Sasin - Sekretarz Gminy Zgierz, Jerzy Koźba - Dyrektor łódzkiego Oddziału NBP, Robert Starzyński - Dyrektor Muzeum Miasta Zgierza, Blanka Magadalena Hauke - Świadek Historii IPN oraz uczniowie ze szkół w Dąbrówce Wielkiej, Białej, Szczawinie i Grotnikach.

Wydarzenie z udziałem autora publikacji Artura Ossowskiego prowadził dr Tomasz Toborek, również z łódzkiego Oddziału IPN.

*Ta książka jest o tragicznym losie polskich dzieci pod niemiecką narodowo-socjalistyczną totalitarną okupacją. Trwało to lata, od 1924 do 1945 roku. Tysiące dzieci w ten sposób przeszły przez obóz przy ul. Przemysłowej, kilkaset zmarło. Ta publikacja ma dzisiaj kluczowe znaczenie, bo jeżeli oglądacie telewizję i obserwujecie wydarzenia na wschodniej Ukrainie, to znowu ofiarami są tam dzieci. Najsumtniejszy jest fakt, że historia po raz kolejny się powtarza. Ofiarami są niewinne i bezbronne dzieci.-
powiedział podczas spotkania do obecnej młodzieży prof. Karol Polejowski.*

Natomiast prof. Dariusz Rogut zaznaczył, że

nie zapominamy o tragedii polskich dzieci, która miała

miejsce kilkadziesiąt lat temu. Naszymi działaniami podtrzymujemy pamięć o ich poświęceniu. Dzięki takim projektom składamy hołd tym wszystkim, którzy przeszli przez to piekło. Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi przez wiele lat podejmował liczne działania odnoszące się do upamiętnienia tego obozu: wystawy edukacyjne, spotkania, artykuły naukowe, filmy... . Mam nadzieję, że książka pana Artura Ossowskiego przyczyni się do jeszcze większego pogłębienia powszechnej świadomości naszego społeczeństwa.

Dyrektor Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi zaprosił również do udziału w pozostałych wydarzeniach, związanych z upamiętnieniem 80. rocznicy I transportu polskich dzieci do niemieckiego obozu przy ul. Przemysłowej:

Wraz z Narodowym Bankiem Polskim i Poczta Polska podjęliśmy szereg wspólnych działań upamiętniających 80. rocznicę pierwszego transportu polskich dzieci do niemieckiego obozu przy ul. Przemysłowej. Są nimi moneta NBP "Niemiecki obóz dla polskich dzieci w Łodzi (1942-1945)" oraz znaczek pocztowy, których IPN Oddział w Łodzi był inicjatorem.

Zarówno emisja monety, jak i prezentacja znaczka, będzie miała miejsce 8 grudnia 2022 r.

Po prezentacji delegacje złożyły kwiaty i znicze przed obeliskiem upamiętniającym filię w Dzierżąznej niemieckiego obozu przy ul. Przemysłowej w Łodzi.

*Wybór miejsca nie był przypadkowy, bo w Dzierżąznej mieściła się filia rolna niemieckiego obozu dla polskich dzieci przy ul. Przemysłowej w Łodzi, a w tamtejszym pałacyku urzędował jej komendant. Po 80. latach w murach pałacu została zaprezentowana nowa publikacja na temat obozu. Wydarzenie miało charakter nie tylko symboliczny, ale było przede wszystkim elementem szerszych działań naukowo-edukacyjnych IPN, ponieważ w Łodzi od grudnia 2022 r. można również odwiedzić wystawę plenerową „»Dzieci z Przemysłowej« - niemiecki obóz w Łodzi (1942-1945)”, która stoi przed Bazyliką archikatedralną św. Stanisława Kostki w Łodzi.

Kilka słów o książce od autora.

Głównym celem niniejszej publikacji jest uzupełnienie informacji o funkcjonowaniu obozu dla dzieci przy ul. Przemysłowej w Łodzi, uporządkowanie danych i zaprezentowanie Czytelnikowi kolejnych materiałów na ten temat, zwłaszcza dotyczących przebiegu procesu obozowej nadzorkzyni Eugenii Pol, który toczył się w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych XX w.

Książka opiera się na archiwaliach z zasobów Instytutu Pamięci Narodowej i dokumentach z Bundesarchiv, przede wszystkim na aktach procesowych Eugenii Pol i Sydonii (Izoldy) Bayer, najlepiej ilustrujących złożoność problemu oraz polityczne tło karania winnych obozowych zbrodni. Analiza mikrohistorii i losów bohaterów opisywanych wydarzeń pozwoliła scharakteryzować kadrę obozu – nie tylko niemiecką załogę, łącznie z volksdeutschami, lecz także polski personel pomocniczy i majstrów żydowskich, ze szczególnym uwzględnieniem roli tych ostatnich w procesie organizacji obozowej produkcji.

Historia obozu nie zakończyła się wraz z osądzeniem Pol i jej odizolowaniem od społeczeństwa. Byli więźniowie wciąż próbowali dowieść swych krzywd przed polskim wymiarem sprawiedliwości, domagając się zadośćuczynienia i potwierdzenia, że byli więźniami niemieckiego obozu przy ul. Przemysłowej w Łodzi. Zaskakujące, że uznawano ich za byłych więźniów w czasie trwania procesu przeciwko Pol, a po jej skazaniu odmawiano im tego prawa. Utrzymywano, że nie ma żadnych dowodów na potwierdzenie ich obecności w obozie, a udział w procesie jako świadków aktu oskarżenia nie był dla Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Łodzi wystarczającym argumentem. Całą dokumentację poświadczającą ich pobyt w obozie, jak wiemy, przekazali pracownikowi OKBZH we Wrocławiu Józefowi Witkowskiemu – byłemu więźniowi tegoż obozu oraz funkcjonariuszowi Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i Służby Bezpieczeństwa.

Pamiętajmy jednak, że historia „dzieci z Przemysłowej” nie została zapomniana. Ona wciąż żyje i jest „modyfikowana” przez wiele instytucji badających owo zagadnienie. Efekty ich pracy zależą zarówno od zdolności i dociekliwości osób zajmujących się tematem, jak i od samych więźniów, do głosu bowiem dochodzą już najmłodszy z represjonowanych. W okresie wojny były to kilkumiesięczne bądź kilkuletnie dzieci, które zesłano do obozu przy ul. Przemysłowej w Łodzi. Jest to swoisty testament, ich przestroga i prośba, by przyszłe pokolenia nie zapomniały o tym, co je spotkało, by uwrażliwić obywateli na cierpienia najmniejszych i bezbronnych, ponieważ tylko w ten sposób zbudujemy bezpieczniejszy świat. To jest także duże wyzwanie dla nauczycieli, którzy będą musieli adaptować wiele informacji na temat opisanego miejsca i w zrozumiały sposób podzielić się ową wiedzą z uczniami.

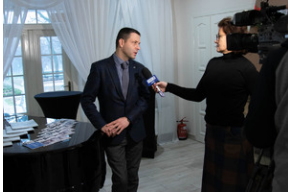
Proces Pol bardzo przyczynił się do zweryfikowania historii obozu, gdyż ukazał znacznie bardziej złożoną stronę okupacji niemieckiej w Łodzi. Uwydatnił problem volkslisty oraz polityki Berlina względem niemieckich przesiedleńców z terenów ówczesnego Związku Sowieckiego. Dał także podstawy do prześledzenia losów małoletnich więźniów z innych nazistowskich więzień i obozów, co umożliwiła podjęcie szerszych badań nad tym zagadnieniem. Sąd nad Pol odstąpił także wielowątkowość relacji i zeznań świadków. W konfrontacji z wyjaśnieniami oskarżonej oraz dociekliwością jej obrońcy Stanisława Maurera traciły one swój dotychczasowy ciężar.

Dla sądu przypuszczenia i odczucia świadków nie były kluczowymi dowodami. Sąd zbierał świadectwa od bezpośrednich świadków przestępstwa z udziałem oskarżonej lub ofiar jej brutalności w obozie przy ul. Przemysłowej lub w jego filii w Dzierżąnej. Dlatego prokuratura wcale nie miała łatwego zadania, musiała zaprezentować spójne materiały dowodowe i prawdopodobny przebieg wydarzeń. Z goryczą muszę przyznać, że niekiedy łatwiej było skazać zbrodniarzy wojennych odpowiedzialnych za zamordowanie setek lub dziesiątków tysięcy osób aniżeli przypisać oskarżonej Pol chociażby jedno zabójstwo. Jej ofiara musiała być znana z imienia i nazwiska, bo miał to być koronny argument na to, iż w obozie przy ul. Przemysłowej w Łodzi mordowano dzieci.

Dziś, po niemal pięćdziesięciu latach od skazania obozowej funkcjonariuszki, przypomniałem jej czyny i powtórnie oceniłem materiał dowodowy. Wierzę, że dyskusja na temat obozu będzie kontynuowana i pozwoli nam lepiej zrozumieć zbrodnie niemieckie, ich skutki dla małoletnich więźniów oraz sam proces adaptacji i interpretacji materiału źródłowego w czasach komunistycznych oraz obecnych.

Zapraszam Czytelników do sięgnięcia po niniejszą książkę. Nie będzie to podróż łatwa ani przyjemna. Niemniej głęboko wierzę, że poznanie obozu, historii jego małych więźniów oraz ich oprawców to obowiązek tych, którzy mają to szczęście, że żyją w czasach dostatnich i bezpiecznych - a przynajmniej do niedawna za takie uznawanych.





06_12_2022 -
Prezentacja książki o

06_12_2022 -
Prezentacja książki o

przemysłowej Artura
Ossowskiego-13

przemysłowej Artura
Ossowskiego-14

przemysłowej Artura
Ossowskiego-15



06_12_2022 -
Prezentacja książki o
przemysłowej Artura
Ossowskiego-16